

Zdzisław Papierkowski

Swoisty zbieg przestępstw

Palestra 5/4(40), 33-36

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Swoisty zbieg przestępstw

1. Dlaczego swoisty? Ponieważ nie chodzi tu o realny zbieg przestępstw uregulowany przepisami art. 31—35 k.k. Nie chodzi tu również o tzw. idealny zbieg przestępstw, który mógłby wprawdzie pretendować do tego, by uważać go za *sui generis* zbieg przestępstw, który jednak nie jest żadnym zbiegiem przestępstw, lecz dotyczącym jednego przestępstwa zbiegiem ustaw, uregulowanym w przepisie art. 36 k.k. Swoistość *concursum delictorum* zaznaczona w tytule niniejszego artykułu polega na tym, że „czyn zabroniony pod groźbą kary” popełniony z rozeznaniem przez nieletniego między ukończonym 13 a 17 rokiem zbiega się z „przestępstwem” popełnionym przez tegoż sprawcę po ukończeniu 17 lat. Na przykład ktoś, mając 16 lat, popełnia kradzież, a następnie, przed wydaniem wyroku za ten czyn, popełnia rabunek, mając wtedy lat 18. Jak wiadomo, za tę kradzież „bez względu na jej charakter i kwalifikację prawną” grozi sprawcy skazanie na umieszczenie w zakładzie poprawczym, natomiast rabunek jest zagrożony karą więzienia do lat 15 (art. 259 k.k.), a jeśli chodzi o własność społeczną, to pod pewnymi warunkami nawet karą więzienia dożywotniego lub karą śmierci (art. 3 § 2 ustawy z dnia 18 czerwca 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej).

Problemem w wypadku takiego swoistego zbiegu przestępstw jest pytanie, na co skazać sprawcę, który występuje jednocześnie w charakterze nieletniego i dorosłego przestępcy? Trudność zaś polega na tym, że nie ma wspólnego mianownika dla kary pozbawienia wolności i zakładu poprawczego. Przy rozstrzygnięciu tego zagadnienia trzeba rozróżnić następujące sytuacje.

2. Nieletni między ukończonym 13 a 17 rokiem życia popełnia z rozeznaniem czyn zabroniony pod groźbą kary. Sędzia dla nieletnich wszczyna śledztwo przed ukończeniem przez nieletniego 17 lat. Zanim doszło do wydania wyroku, sprawca ten, będący na wolności, popeł-

nia po ukończeniu 17 lat przestępstwo zagrożone karą więzienia, zastrzeżone rozpoznaniu np. przez sąd wojewódzki. Prokurator wszczyna postępowanie karne z powodu tego przestępstwa. Ponieważ oskarżony ukończył 17 lat, przeto nie może się odbyć postępowanie przed sądem dla nieletnich (art. 474 k.p.k.). Prokurator oskarża go więc o oba przestępstwa, na mocy zaś przepisu art. 24 § 2 k.p.k. sądem właściwym do rozpoznania tej sprawy jest sąd wojewódzki. Skazując oskarżonego, sąd ten nie może orzec kary łącznej, mimo że oba czyny zostały popełnione przed wydaniem wyroku, a więc mimo że zachodziłyby rzeczywisty zbieg przestępstw (tym samym istniałaby możliwość kary łącznej), gdyby oba te przestępstwa były popełnione po ukończeniu przez sprawcę 17 lat. Sąd musi więc w takiej sytuacji orzec skazanie na zakład poprawczy za pierwszy czyn oraz karę więzienia za drugi czyn. Skazany powinien być najpierw umieszczony w zakładzie poprawczym, a następnie odbyć karę więzienia, jeżeli jej wykonanie nie zostało warunkowo zawieszono. Gdyby umieszczenie skazanego w zakładzie poprawczym miało nastąpić po ukończeniu przez niego 20 roku życia, to nie można go już umieścić w tym zakładzie, lecz należy postąpić w myśl przepisu art. 77 k.k., mianowicie wymierzyć karę grożącą za dany czyn przestępny i nadzwyczajnie ją złagodzić (art. 59 k.k.). W tym wypadku powstałaby możliwość przyjęcia zbiegu przestępstw i wymierzenia kary łącznej. Należy jednak zaznaczyć, że tego rodzaju wypadek będzie raczej wyjątkiem, że więc zasadniczo trzeba się liczyć z możliwością przebywania przez sprawcę w zakładzie poprawczym oraz odbycia przez niego kary pozbawienia wolności.

Można by takiemu rozstrzygnięciu omawianego zagadnienia zarzucić, że stwarza ono gorszą sytuację dla skazanego nieletniego, który musiałby odbyć zakład poprawczy i karę pozbawienia wolności (a więc dwie kary), aniżeli dla dorosłego przestępcy, który odnosi pewne korzyści, jeżeli zostaje skazany na karę łączną (zwykle krótszą niż suma kar pojedynczych). Można by również wątpić w sensowność takiego układu rzeczy, aby po przebywaniu w zakładzie poprawczym, zwłaszcza do ukończenia 21 lat, skazany miał odbyć karę pozbawienia wolności w więzieniu, które może zniweczyć korzyści wychowawcze osiągnięte w zakładzie poprawczym. Można by stawiać ewentualnie inne jeszcze zarzuty, jak np. to, że mamy do czynienia w tej sprawie z luką w kodeksie karnym.

Nie przeczę, że wspomniane (i im podobne) zarzuty są w pewnym stopniu uzasadnione, nie widzę jednak w świetle przepisów obowiązującego kodeksu karnego ani dodatkowego ustawodawstwa karnego możliwości innego rozwiązania omawianego tu zagadnienia, aniżeli orze-

czenie przez sąd pobytu w zakładzie poprawczym i kary więzienia jako dwu oddzielnych reakcji społecznych na dwa czyny karygodne. A jeśli chodzi o wspomniane wyżej zarzuty i wątpliwości, to sądzę, że można by przeciwstawić im pewne kontrargumenty. Mianowicie nie musi się uważać sytuacji nieletniego za gorszą od losu dorosłego przestępcy, gdyż zakład poprawczy nie ma charakteru kary pozbawienia wolności (a więc kary kryminalnej *sensu stricto*). Okazji do moralnej i społecznej poprawy nieletniego nie należałoby chyba uważać za dolegliwość, lecz raczej za dobrodziejstwo. A co do kary pozbawienia wolności, to przecież oficjalnie głosi się, że ma ona cele wychowawcze i poprawcze. Czyż więc byłoby krzywdą dla skazanego, że po regeneracji psychicznej osiągniętej w zakładzie poprawczym będzie ją kontynuował w celi więziennej? Wreszcie co się tyczy ewentualnej luki w obowiązującym kodeksie karnym, to jakkolwiek zasadniczo nie wyłączam możliwości jej istnienia, jestem jednak tego zdania, że nie należy węszyć błędu, pomyłki czy luki w ustawie wszędzie tam, gdzie jakieś rozstrzygnięcie nie przypada nam do gustu prawnego. Luka zachodzi jedynie wówczas, kiedy ustawa nie daje żadnej podstawy do rozwiązania zagadnienia prawnego. W omawianej w niniejszym artykule sytuacji podstawa taka istnieje, rozstrzygnięcie problemu jest logicznie uzasadnione, chociaż może się ono wydawać dziwne i zaskakujące.

3. Nieletni, który skończył 13 lat, a nie skończył jeszcze 17 lat, popełnia z rozeznaniem czyn zabroniony pod groźbą kary. Nikt nie wszczy-
na przeciwko niemu postępowania karnego, wobec czego, zachęcony tym, popełnia on dwa dalsze czyny zabronione pod groźbą kary. Postępowanie karne zostało wszczęte przeciwko sprawcy tych czynów dopiero po ukończeniu przez niego 17 roku życia. Po przeprowadzeniu śledztwa prokurator skarży go o trzy czyny. Ponieważ i w tym wypadku nie może się odbyć postępowanie przed sądem dla nieletnich, przeto akt oskarżenia wpływa do sądu powiatowego lub wojewódzkiego zależnie od właściwości rzeczowej (okoliczność obojętna dla interesującego nas zagadnienia). Przepisem właściwym do rozwiązania problemu w tej wersji jest art. 76 k.k. Daje on sądowi dwie możliwości. Mianowicie sąd może skazać sprawcę na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Jeżeli jednak sąd uznaje, że umieszczenie oskarżonego w tym zakładzie nie byłoby już celowe (np. ukończył on 20 lat i 4 miesiące; chodzi tu więc o inną niecelowość aniżeli ta, o której wspomina przepis art. 71 k.k.), wymierza kary przewidziane za zarzucone oskarżonemu czyny, stosuje obligatoryjne nadzwyczajne złagodzenie tych kar (art. 59 k.k.), a następnie wymierza karę łączną na zasadach określonych w przepisach art. 31—34 k.k.

Jeżeli np. 16-letni sprawca czynu zabronionego pod groźbą kary popełni po ukończeniu 17 roku życia przestępstwo i dopiero po jego popełnieniu zostanie wszczęte postępowanie karne, to sąd będzie się musiał zdecydować, czy ze względu na pierwszy czyn byłoby jeszcze rzeczą celową skazanie oskarżonego na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Jeżeli tak, to sąd orzeknie zakład poprawczy i karę pozbawienia wolności. Sytuacja zatem taka sama, jak w wypadku omówionym w punkcie 2 niniejszego artykułu. Jeżeli jednak sąd uzna to za niecelowe, postąpi w myśl przepisów art. 76, 59 i 31—34 kodeksu karnego. Możliwe jest w tej sytuacji wydanie wyroku łącznego, określone w przepisach art. 26 k.p.k. i art. 35 k.k.

4. W razie rozpoznawania sprawy nieletniego, który między 13 a 17 rokiem życia popełnił z rozeznaniem dwa lub więcej czynów zabronionych pod groźbą kary, sąd dla nieletnich (jeżeli postępowanie karne wszczęto przed ukończeniem 17 roku życia) bądź sąd powiatowy lub wojewódzki (jeżeli postępowanie karne wszczęto po ukończeniu 17 roku życia) orzeka skazanie sprawcy tych czynów na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Zagadnienie zbiegu tych czynów karygodnych jest oczywiście nieaktualne, gdyż skazanie na zakład poprawczy jest jak gdyby wyrokiem nieoznaczonym. Sąd nie określa czasu, na jaki orzeka umieszczenie w zakładzie poprawczym, ani nie wyznacza daty, do której ma trwać przebywanie skazanego w tym zakładzie. Jedyne kodeks karny w przepisie art. 72 określa górną granicę tego swoistego środka karnego o charakterze wychowawczo-poprawczym na ukończony 21 rok życia. W tych warunkach zasady dotyczące wymiaru kary łącznej określone w przepisach art. 31—34 k.k. są w stosunku do zakładu poprawczego bezprzedmiotowe, specjalnej zaś kary łącznej zakładu poprawczego ustawa karna nie przewiduje.

Per consequentiam niemożliwe jest również wydanie wyroku łącznego (art. 26 k.p.k. i art. 35 k.k.).